

Sygn. akt XV Ca 577/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Arleta Lewandowska

Sędzia: SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia: SR del. Agnieszka Śliwa

Protokolant: protokolant sądowy Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa U. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 18 lutego 2014 r.

sygn. akt IX C 518/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska/-/ A. Lewandowska/-/ A. Śliwa

## UZASADNIENIE

Powódka U. D. pozwem z dnia 27.04.2012 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w dniu 11.05.2012 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Zażądała oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Pismem z dnia 13.01.2014 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 13.224 zł wraz z odsetkami od dnia 13.01.2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 roku wniósł o oddalenie powództwa w zakresie rozszerzonym.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 roku w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 53.219,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 zł od dnia 27 kwietnia 2012 roku, od kwoty 13.219,50 zł od dnia 21 stycznia 2014 roku, w punkcie 2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił, w punkcie 3. kosztami procesu obciążył w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.879 zł oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 2.815,31 zł.

***Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:***

W dniu 1.08.2008 r. U. D.zawarła z J. G.umowę dzierżawy nieruchomości położonej przy ul. (...)w miejscowości W., będącej własnością J. G.. Zgodnie z § 4 tejże umowy powódka zobowiązana była do ubezpieczenia przedmiotu dzierżawy od wszelkiego ryzyka. Na nieruchomości znajduje się m.in. budynek mieszkalny, wzniesiony mniej więcej w latach 60-tych XX wieku, remontowany od podstaw w latach 2000 i 2011. Remont dotyczył m.in. łazienki, kuchni, altany wejściowej, korytarza. Posadzki w tych pomieszczeniach wyłożono glazurą, podobnie ściany w łazience, na pozostałych ścianach założono płyty typu nida-gips i wymalowano je farbami emulsyjnymi (z wyłączeniem korytarza, gdzie ułożono tapety). Wymieniono też piec CO na nowy, sterowany elektronicznie. W dniu 1.02.2011 r. U. D., wskazując agentowi, że jest dzierżawcą, złożyła wniosek o ubezpieczenie nieruchomości we W.przy ul. (...)przez (...)Towarzystwo (...) S.A.w W.. Wniosek został przez pozwaną zaakceptowany- (...)ubezpieczyła wspomnianą nieruchomość od zdarzenia losowego, akcji ratowniczej w domu jednorodzinnym posadowionym na nieruchomości (suma ubezpieczenia ustalona została na kwotę 200.000 zł), a także ruchomości domowe od zdarzeń losowych i akcji ratowniczej (suma ubezpieczenia określona tu została na kwotę 5.000 zł). Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą nr (...)i obowiązywała od dnia 4.02.2011 r. do dnia 3.02.2012 r. Zgodnie z umową powódka była zarówno ubezpieczającą, jak i ubezpieczoną. Do umowy zostały inkorporowane Ogólne Warunki Umowy (...) (zwane dalej OWU). Jak stanowiły OWU - ubezpieczeniem mógł być objęty dom jednorodzinny, garaż , inny budynek, stałe elementy lokalu mieszkalnego oraz ruchomości domowe, do których ubezpieczający ma tytuł prawny (§ 1 ust. 1 pkt 2-7). Tytuł prawny do ubezpieczenia przedmiotów wymienionych w ust. 1 pkt 1-6 stanowić miało udokumentowane prawo własności lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (§ 1 ust. 2 OWU). Umowa ubezpieczenia mogła być zawierana przez ubezpieczającego, który mógł ją zawrzeć także na cudzy rachunek (§ 1 ust. 5 OWU). Ubezpieczyciel w § 6 pkt 4 wyłączył swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą w przedmiotach ubezpieczenia, do których ubezpieczony nie posiada tytułu prawnego. Wysokość szkody co do domu jednorodzinnego mogła być ustalona wedle wyceny kosztów naprawy oraz kosztów odbudowy. Stosownie do OWU, koszt naprawy (w odróżnieniu od kosztu odbudowy) nie uwzględniał amortyzacji poszczególnych elementów budynku. Koszt naprawy mógł zostać ustalony na podstawie wyceny dokonanej przez (...)z uwzględnieniem cen rynkowych usług i materiałów na lokalnym rynku. Koszt naprawy mógł być również ustalony w oparciu o rachunki przedłożone ubezpieczycielowi przez ubezpieczonego w maksymalnym terminie 3 miesięcy dnia zaistnienia szkody, przy czym rachunek za naprawę winien obejmować zakres uszkodzeń przyjętych w protokole szkody i miał podlegać weryfikacji przez (...), z możliwością zasięgnięcia opinii rzeczoznawców (§ 15 i § 16 ust. 1 i 2, § 17 OWU). W dniu 21.07.2011 r., po intensywnych opadach deszczu i w konsekwencji wydostaniu się pobliskiego strumyka z koryta doszło do zalania piwnicy oraz parteru budynku mieszkalnego przy ul. (...)we W.. W mieszkaniu poziom wody wynosił kilkanaście do 30 cm, tak było przez około dobę. Po wypompowaniu wody przez straż pożarną okazało się, iż uszkodzeniu uległ szereg ruchomości domowych, na ścianach pozostały mokre ślady, które podchodziły coraz wyżej, były trudności z otwieraniem drzwi wewnętrznych. Tynki wewnętrzne oraz cokoliki zaczęły ciemnieć, wybrzuszać się i odpadać, podobnie tynki z zewnątrz domu (odpady elewacji). Unosiły się i odpajały drewniane deski podłogowe, a także płytki ceramiczne ułożone na podłogach. Częściowemu zniszczeniu uległ piec CO (sterowniki elektroniczne), były problemy z działaniem instalacji elektrycznej.

Piwnica została zalana po sufit, uszkodzona została posadzka w niej. Mimo ustawienia przez powódkę i jej męża pochłaniaczy wody nie udało się w pełni osuszyć mieszkania, w którym dalej unosi się charakterystyczny zapach wilgoci. W związku z zalaniem powódka poniosła straty, stanowiące koszty naprawy obiektu mieszkalnego w kwocie 66.296,07 zł. W ramach naprawy konieczne będą prace typu odbicie tynków wewnętrznych, rozebranie pokrycia z papy na stropie piwnicy, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej na ścianach i suficie piwnicy, nałożenie tynków wewnętrznych, zerwanie posadzek i po wyrównaniu nierówności ułożenie nowych, gruntowanie i szpachlowanie tynków wewnętrznych, dwukrotne malowanie farbami emulsyjnymi, wymiana gniazd wtyczkowych natynkowych, regulacja skrzydeł drzwiowych, zdjęcie i po wykonaniu prac tynkarsko-malarskich ponowne założenie grzejników, demontaż zawilgoconej i zamontowanie nowej boazerii, wymiana elementów (legary, deski) podłóg drewnianych z desek oraz ich malowanie. Nadto niezbędna będzie wymiana cokolików z płytek gresowych, albowiem doszło do ich pełnego odspojenia od tynku włącznie z klejem (oczyszczenie z kleju nie gwarantuje nieuszkodzenia płytek). Wymagane będzie też odbicie tynku zewnętrznego na ścianach w zakresie pasa o szerokości średniej 50 cm na całym budynku, albowiem skutki zalania dotknęły cały obiekt, który „stał w wodzie”. Następnie na całej elewacji trzeba będzie położyć tynk cienkowarstwowy o strukturze typu „baranek” (po naprawie bowiem tynk ze względów estetycznych winien mieć jednolitą strukturę). Wykonanie nowego tynku tylko na powierzchni zalanej i pomalowanie całości elewacji wywołałoby dyskomfort estetyczny z uwagi na dwie zróżnicowane i to w linii falistej struktury tynku. Powódka zgłosiła pozwanej szkodę w dniu 22.07.2011 r. Pozwana po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, na podstawie sporządzonego przez siebie kosztorysu przyznała U. D. odszkodowanie w wysokości 13.076,57 zł za naprawę budynku oraz odszkodowanie w kwocie 5.000 zł za mienie ruchome. Powódka zleciła sporządzenie kosztorysu prac remontowo - budowlanych przedsiębiorcy (...) Usługi (...). Kosztorys ten określa koszty naprawy na kwotę 136.075,10 zł brutto. Pozwana odmówiła dopłaty do odszkodowania. W dniu 12.07.2012 r. powódka zawarła z J. G. umowę cesji, na podstawie której właściciel nieruchomości przelał na U. D. wszelkie wierzytelności wobec pozwanej, z tytułu szkody z dnia 21.07.2011 r. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w na podstawie: umowy dzierżawy, wniosku o ubezpieczenie, OWU, informacji ze zdarzenia, fotografii, pisemnej opinii biegłego dr inż. B. H., pisma zawierającego ustosunkowanie się przez biegłego dr inż. B. H. do zarzutów pozwanej, kosztorysu, pisma z dnia 23.12.2011 r., umowy cesji. Sąd Rejonowy wskazał, że dowody w postaci dokumentów nie były kwestionowane przez strony postępowania, a także Sąd nie znalazł podstaw by podważać ich autentyczność lub wiarygodność z urzędu. Na podstawie art. 308 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód fotografii, w myśl którego dowody te Sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Sąd meriti wskazał, że zdjęcia przedłożone przez powódkę obrazowały stan obiektu we W. przy ul. (...) po zalaniu i z pewnością stanowiły cenny materiał dla specjalisty, który oceniał zakres szkód. Nadto zdjęcia te nie były kwestionowane przez pozwaną. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka W. D. oraz powódki. Dopuszczył dowód z opinii biegłego sądowego dr inż. B. H. z dziedziny budownictwa i szacowania nieruchomości na okoliczność rzeczywistych strat poniesionych przez powódkę w wyniku zalania z dnia 21.07.2011 r. oraz zaistniałej w związku z tym szkody. Zdaniem Sądu opinia ta, wzbogacona o ustosunkowanie się pisemne do zarzutów pozwanej oraz wyjaśnienia ustne biegłego na rozprawie, okazała się wiarygodna i niezwykle przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinię Sąd Rejonowy uznał za szczegółową, zgodną z postawioną tezą dowodową i należycie uzasadnioną i w konsekwencji ocenił ją jako pełną i kompletną. Biegły zeznając przed Sądem w sposób precyzyjny opisał podstawy konkluzji opinii, która nie zawierała żadnych sprzeczności ani niejasnych fragmentów. Poza wiedzą fachową, ważąc na zasady logiki i doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy podzielił wywód biegłego odnośnie konieczności wymiany płytek na cokolikach z nikłą możliwością ich odzyskania oraz co do zakresu prac niezbędnych przy przywróceniu elewacji zewnętrznej do stanu sprzed zalania. Oczywistym jest, iż obecnie nie są stosowane pewne techniki budowlane, z wykorzystaniem których obiekt był wznoszony, nie oznacza to jednak, aby powódka nie miała prawa do wyrównania poniesionych przez nią strat. W ocenie Sądu Rejonowego wszelkie wątpliwości, które pełnomocnik pozwanej zgłosił pod adresem ekspertyzy zostały przez biegłego H. wyczerpująco wyjaśnione w toku posiedzenia, zwłaszcza w świetle zapisów OWU. Powyższe wyłączało konieczność przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego rzeczoznawcy, o co wnosił ubezpieczyciel. Sąd pierwszej instancji odmówił mocy dowodowej przedłożonym do akt a wykonanych na zlecenie stron kosztorysów dla potrzeb wyceny szkody. Podniósł, że sporządzona na polecenie strony opinia prywatna stanowi wystarczający dowód w sytuacji, w której druga strona nie zakwestionowała okoliczności i wniosków w niej stwierdzonych. Dokumentowi temu, nie będącemu wszakże opinią biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., należy jednak odmówić wystarczającej mocy

dowodowej w sytuacji, gdy druga strona go podważa. W toku sądowego postępowania cywilnego tego typu kosztorysy mogą być traktowane jedynie jako dokumenty prywatne, mający popierać stanowisko strony, która się nimi posługuje. Sąd Rejonowy zważył, że ogólne warunki ubezpieczeń są powszechnie stosowanym w obrocie wzorcem umownym. Stanowią postanowienia nienormatywne, pozbawione mocy obowiązującej, jaka cechuje normy prawne. Źródłem związania wzorcem jest wola stron zawierających umowę. Tym samym obydwie strony muszą wyrazić na związanie się określonym postanowieniem zawartym w treści wzorca. Z mocy art. 385 § 1 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową, zaś § 2 powołanego unormowania wskazuje, iż wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Sąd Rejonowy podniósł, że w analizowanej sprawie, powódka informowała agenta pozwanej o tym, jaki tytuł do nieruchomości posiada (dzierżawa). Strony kontraktowały na korzystniejszych dla powódki warunkach, aniżeli wynikałoby to z OWU. Na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel nie formułował żadnych wątpliwości co do uprawnienia powódki do otrzymania odszkodowania, wypłacając jej tak rekompensatę za zalany obiekt mieszkalny, jak i za ruchomości. Omawiany zarzut Sąd ten ocenił jako element taktyki procesowej pozwanego, ukierunkowany na ograniczenie swojej odpowiedzialności za szkodę z dnia 21 lipca 2011 r., z polisy nr (...). Nadto U. D. w dniu 12 lipca 2012 r. zawarła z (...) umowę cesji wierzytelności, obejmującą także prawo do świadczeń należnych od pozwanej w związku z powodzią z wspomnianej daty. Zatem legitymacja powódki istnieje z obu podstaw. Co do drugiego zarzutu ubezpieczyciela, koncentrującego się wokół wysokości szkody, Sąd pierwszej instancji wskazał, że istotne znaczenie dla jej wyceny ma właściwa interpretacja postanowień umowy łączącej strony. W toku procesu powódka i pozwany w sposób odmienny interpretowali, w jaki sposób powinno się ustalić rozmiar szkody w przypadku, gdy nie zachodzi potrzeba odbudowy budynku. W art. 65 § 1 k.c. zawarto zasadę, zgodnie z którą oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Wykładnia oświadczenia woli jest procesem myślowym zmierzającym do ustalenia właściwego znaczenia tego oświadczenia. W razie konieczności dokonania wykładni takich oświadczeń woli należy przyjąć nadrzędną dyrektywę interpretacyjną, zgodnie z którą sąd winien uznać taki sens oświadczenia, w jakim obie strony zgodnie go zrozumiały. Jeżeli zaś strony rozumieją oświadczenie w odmienny sposób, za miarodajny przyjmuje się sens ustalony z punktu widzenia adresata oświadczenia woli, który dokonał starannych zabiegów interpretacyjnych. Oznacza to, że odbiorca może skutecznie powołać się na sens oświadczenia woli przez siebie zrozumiany tylko wtedy, gdy każdy uczestnik obrotu, znajdujący się w analogicznej do niego sytuacji, dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu woli i okolicznościach jego składania tak samo zrozumiałby jego znaczenie. Przewidziane w art. 65 § 2 k.c. wymaganie badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy ogranicza w pewnym stopniu możliwość werbalnej interpretacji umowy, jak również wyłącza ocenę rozumienia jej treści w sposób aprobowany tylko przez jedną ze stron. Argumenty gramatyczne schodzą w tym przypadku na drugi plan i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Pomimo to prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może zupełnie pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także semantyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Do najważniejszych pozajęzykowych okoliczności branych pod uwagę przy wykładni oświadczeń woli zalicza się na ogół: przebieg negocjacji stron, przebieg ich dotychczasowej współpracy, dotychczasową praktykę w kwestii rozliczeń, zachowanie stron, ich doświadczenie, profesjonalizm oraz rozumienie tekstu, okoliczności sporządzenia lub odbioru tekstu pisanego, powszechne znaczenie nadawane postanowieniom i wyrażeniom w danej branży itp. Również sposób wykonania zobowiązania oraz inne zachowania przejawione przez strony ex post mogą wskazywać na sposób rozumienia złożonego oświadczenia woli. Wykładnia postanowień umowy powinna uwzględniać interesy obu jej stron - pożądana jest zatem pewna równowaga interpretacyjna. W szczególności postanowienia niejednoznaczne nie mogą być interpretowane wyłącznie na korzyść jednej ze stron, ze szkodą dla drugiej (chyba że z okoliczności wynika, że w danym przypadku zamiarem stron było niesymetryczne ukształtowanie praw i obowiązków). Zdaniem Sądu Rejonowego rozdział XI OWU wiążących strony (paragraf 15) wskazuje, iż w przypadku domu jednorodzinnego wysokość szkody ustala się jako:

- koszt naprawy,

albo

-koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami na roboty wykończeniowe. Za koszt odbudowy przyjmuje się koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową. Koszty te wyliczone muszą być zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji ustalania cen dla robót budowlanych z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na danym terenie. W przypadku, gdy zniszczony budynek w chwili wystąpienia szkody jest starszy niż 30 lat, koszty materiałów o których mowa powyżej pomniejsza się o stopień technicznego zużycia obliczonego na podstawie stosowanych przez (...) „Norm zużycia technicznego budynków”. W razie przeprowadzenia remontu w budynkach starszych niż 30 lat- stopień technicznego zużycia pomniejsza się stosownie do okresu eksploatacji danych elementów po remoncie. W myśl paragrafu 16 OWU koszt naprawy ustalany jest na podstawie wyceny dokonanej przez (...) z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na lokalnym rynku, przy czym za zgodą ubezpieczyciela może być również ustalony na podstawie rachunków (wraz z kosztorysem) przedłożonych przez ubezpieczonego. Przy ustalaniu kosztów naprawy nie uwzględnia się przy tym strat wynikających z braku części zamiennych lub innych materiałów, niezbędnych do przywrócenia stanu istniejącego przed szkodą, jeżeli naprawy można dokonać przy użyciu innych części lub materiałów zastępczych, dostępnych na rynku, przy czym wysokość szkody dla kosztów naprawy nie może przekroczyć wartości przedmiotu ubezpieczenia oraz wysokości sumy ubezpieczenia. W ocenie Sądu Rejonowego, ważąc na układ graficzny OWU stwierdzić można jednoznacznie, iż w przypadku kosztów naprawy domu jednorodzinnego wzorzec umowy nie przewiduje stosowania amortyzacji poszczególnych elementów budynku i materiałów budowlanych, jeżeli obiekt jest starszy niż 30 lat, w przeciwieństwie do kosztów jego odbudowy. Wniosek taki można wysnuć, dokonując uważnej lektury paragrafów 15 i 16 OWU (zwłaszcza paragrafu 16, dotyczącego stricte naprawy). Co więcej - sama pozwana na etapie przedsądowym, szacując szkodę (i wypłacając powódce odszkodowanie w wysokości 13.076,57 zł) również nie stosowała norm zużycia technicznego budynków - a przynajmniej nie wynika to z przedłożonego przez nią kosztorysu - co podkreślił biegły H.. Pozwana nie wykazała, aby zapisy OWU zostały przez strony w jakikolwiek sposób zmodyfikowane w umowie, oraz by powódka wyraziła zgodę na taką właśnie ich wykładnię. Powołany do sprawy specjalista wiarygodnie podał, iż szkoda powódki w związku z zalaniem z dnia 21.07.2011 r. zamknęła się w kwocie 66.296,07 zł brutto. Biegły wyraźnie zaznaczył, iż dokonywał wyceny kosztów naprawy budynku przy ul. (...) we W., a nie kosztów jego odbudowy, albowiem potrzeba odbudowy nie istniała. Tym samym zbędne było (i nadto sprzeczne z postanowieniami umowy) wplatanie do wyceny czynnika w postaci amortyzacji, z uwagi na datę powstania budynku dzierżawionego przez U. D.. Z kolei treść OWU przytoczona wyżej uprawniała wnioski biegłego, jeżeli chodzi o kwestię zakresu prac na elewacji zewnętrznej i wykorzystywanych w tym procesie naprawczych materiałów (dziś nie stosuje się technik, które były w użyciu w latach, kiedy powstawał dom powódki). W końcu pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby koszty naprawy ustalone przez dr inż. B. H. przewyższały aktualną wartość budynku mieszkalnego (co wydaje się wątpliwe w obecnych uwarunkowaniach rynkowych, spoglądając przez pryzmat powierzchni budynku, jego konstrukcji i stanu wykończenia), koszty te są także wielokrotnie niższe, aniżeli ustalona przez strony suma ubezpieczenia. Sąd pierwszej instancji podniósł, że powódce należy się odszkodowanie w wysokości 56.190,52 zł netto, co daje sumę brutto 66.296,07 zł. Przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym (13.076,57 zł), należne do zasądzenia odszkodowanie wynosiło 53.219,50 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powódki (po rozszerzeniu powództwa) nie znajdowało podstaw i podlegało oddaleniu. Co do odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powódka domagała się naliczenia odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a od sumy rozszerzonej - od dnia 13.01.2014r. do dnia zapłaty. Co do pierwszej części roszczenia odsetkowego Sąd uznał je za zasadne, natomiast odsetki od kwoty objętej rozszerzeniem żądania pozwu przysądzone od dnia następnego po doręczeniu pozwanej pisma powódki w tej kwestii (tj. od dnia 21 stycznia 2014r.) do dnia zapłaty (art. 455 k.c.). O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. , obciążając nimi w całości pozwaną. Powódka domagała się zapłaty kwoty 53.224 zł, natomiast została zasądzona na jej rzecz kwota 53.219,50, więc przegrała jedynie co do kwoty 4,5 zł (1%). Koszty strony powodowej wyniosły łącznie 5.879 zł, na kwotę tą złożyły się opłaty od pozwu (w formie podstawowej i rozszerzonej) w wysokości 2.662 zł, 2.400 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez

radcę prawnego ustanowionego z urzędu, 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 800 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Sąd Rejonowy orzekł, iż wydatki wyłożone dotychczas tymczasowo ze środków Skarbu Państwa tj. kwota 2.815,31 na wynagrodzenie biegłego ponad sumę zaliczki wniesionej przez U. D. winny zostać ściągnięte od pozwanej jako strony przegrywającej proces niemal w całości (art. 113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1. a i b co do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012 roku i od kwoty 13.219,50 zł od dnia 21 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, a w konsekwencji punkt 3. a i b.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie w sposób wadliwy oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania polegające na przyjęciu, że powódka będąca dzierżawcą nieruchomości poniosła powstałą w następstwie jej zalania w dniu 21.07.2011 r. szkodę w łącznej wysokości 66.296,07 zł brutto,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez uznanie, że wbrew uzupełniającej opinii biegłego w świetle OWU brak możliwości prawidłowego ustalenia wysokości rzeczywistej szkody powódki uwzględniającego stopień technicznego zużycia budynku,

- art. 217 § 2 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny budownictwa lądowego, wyceny nieruchomości i kosztorysowania obiektów budowlanych na okoliczność prawidłowego ustalenia wysokości rzeczywistej szkody powódki, ponieważ opinia biegłego B. H. jest wewnętrznie sprzeczna, co świadczy, że celem wniosku dowodowego pozwanego nie jest przedłużenie postępowania;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 361 k.c. i 363 k.c. w związku z §§ 15, 16 i 17 OWU poprzez ustalenie wysokości szkody powódki na poziomie przewyższającym zakres uszkodzeń przyjętych w protokole szkody i niezbędny do przywrócenia stanu istniejącego przed szkodą.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji na koszt pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł zgodnie z normami przepisanyymi.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego pozwany niezasadnie zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przedmiotowa regulacja statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Apelujący nie wskazał na czym dokładnie naruszenie tej zasady przez Sąd rozpoznający sprawę miałyby polegać. Zarzucenie pominięcia § 15 – 17 Ogólnych Warunków Umowy (...) (zwane dalej OWU) nie stanowi naruszenia prawa procesowego, a powinno być podniesione jako naruszenie prawa materialnego.

Zarzut skarżącego dotyczący sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału również nie zasługiwał na uwzględnienie. Zdaniem apelującego Sąd Rejonowy uznał, że brak jest możliwości ustalenia rzeczywistej szkody poniesionej przez powódkę z uwzględnieniem stopnia technicznego zużycia budynku. Podkreślić należy, że Sąd

pierwszej instancji nie twierdził, że nie można ustalić stopnia zużycia budynku (takiego twierdzenia nie ma w ustaleniach Sądu), ale uznał, że brak jest podstaw do obniżenia odszkodowania poprzez uwzględnienie stopnia zużycia technicznego, z uwagi na znajdujące zastosowanie w sprawie regulacje prawne. Reasumując powyższe zarzut apelującego uznać należy za bezpodstawny, albowiem nie istnieje sprzeczność ustaleń ze stanem faktycznym, który był w zasadzie bezsporny pomiędzy stronami. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny oraz dokonał oceny dowodów, zaś kwestia uwzględnienia zużycia technicznego budynku, jako podstawa do ewentualnego zmniejszenia odszkodowania podlegała ocenie prawa materialnego, a nie prawa procesowego.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, w którym apelujący zakwestionował oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wskazać należy, że powołany w niniejszej sprawie biegły sądowy B. H. sporządził opinię zgodnie z tezą, która była postawiona przez Sąd Rejonowy tj. na okoliczność rzeczywistych strat poniesionych przez powódkę w wyniku zalania do którego doszło w dniu 21 stycznia 2011 r. oraz zaistniałej w związku z tym szkody. Biegły nie uwzględnił zużycia technicznego budynku, jednakże teza dowodowa zakreślona przez Sąd nie obejmowała tej okoliczności, dlatego też biegły H. nie był zobligowany do tego, by okoliczność tę rozpatrywać. Opinia została sporządzona w sposób prawidłowy. Apelujący poza tym, że biegły nie uwzględnił stopnia zużycia budynku nie ma podniósł w apelacji innych zarzutów co do opinii. Istotnym jest, że dokonanie interpretacji OWU nie należy do roli biegłego, wprawdzie biegły w zeznaniach złożonych na rozprawie ustosunkował się do OWU, jednakże interpretacja i decyzja czy zasadnym jest uwzględnienie kosztów zużycia budynku należała do Sądu Rejonowego. Jedynie w przypadku uznania przez Sąd, że takie zużycie techniczne budynku winno zostać uwzględnione, zachodziłaby konieczność uzupełnienia opinii lub zwrócenia się do innego biegłego o opinię. Odnosząc się zaś do zarzutu apelującego, że biegły błędnie przyjął w jakim czasie budynek mieszkalny został wybudowany, to wskazać należy, że ta kwestia została wyjaśniona przez powódkę, która w swoich zeznaniach podała, że budynek mieszkalny został wybudowany ok. 1930 r., a w 1957 r. został przeprowadzony całkowity remont podczas którego ściągnięto dach, wyburzono ściany i na fundamentach postawiono nowy budynek. W czasie późniejszym natomiast przeprowadzano bieżące remonty. W roku 2000 nastąpiła całkowita wymiana dachu oraz instalacji elektrycznej, w kwietniu 2011 r. przeprowadzono remont łazienki, kuchni, tarasu.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego dotyczącej naruszenia przez Sąd Rejonowy § 15 – 17 OWU, to Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z art. 385 § 2 k.c. wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. W postanowieniu z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie IV CNP 80/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że dla ustalenia treści stosunku prawnego ubezpieczenia istotne są przesłanki określone w art. 65 k.c. także wówczas, gdy strona zawierając umowę posługuje się wzorcem umowy w postaci OWU. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia również podlegają wykładni z uwzględnieniem dyrektyw interpretacji oświadczeń woli określonych w art. 65 § 2 k.c. i to z uwzględnieniem wynikającej z art. 385 § 2 k.c. zasady interpretacji niejasnych postanowień wzorca w sposób korzystny dla ubezpieczającego. W judykaturze wręcz podkreśla się, że niejasne sformułowania postanowień wzorca należy wyklądać z uwzględnieniem rozumienia ich znaczenia przez stronę przystępującą do umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...)r., IV CSK (...), niepubl.). Wszelkie niejasności sformułowań postanowień OWU obciążają ubezpieczyciela, a przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i ustalaniu w ten sposób treści stosunku prawnego ubezpieczenia, niejasności te powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego i prowadzić do przyjęcia takiej treści łączącego ich stosunku prawnego, która byłaby zgodna z wolą ubezpieczającego, gdyby niejasności tych nie było (wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...), IV CSK (...), niepubl.). Ponadto należy pamiętać, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...)r., IV CKN (...) niepubl.). Z tego punktu widzenia konieczność dokonania wykładni woli stron umowy i oceny rozumienia przez nie zarówno postanowień umowy, jak i postanowień OWU, wymaga zawsze uwzględnienia również okoliczności, w których doszło do złożenia oświadczeń woli i zawarcia umowy ubezpieczenia.

Kluczowe w niniejszej sprawie jest to, że § 15 OWU wskazuje na dwie możliwości ustalenia wysokości szkody: koszt naprawy albo koszt odbudowy. Zgodnie z zasadami logiki spójnik „albo” oznacza, że poszkodowany otrzymuje jedno i tylko jedno z tych dwóch uprawnień. Przy wskazaniu kosztu naprawy nie ma żadnych dalszych regulacji, występują one

jedynie przy koszcie odbudowy i w tym przypadku zostały szczegółowo rozbudowane, w szczególności o uwzględnienie stopnia zużycia technicznego budynku. Brak jest podstaw do uznania, iż ta szczegółowa regulacja odnosi się również do kosztów naprawy. Już sama konstrukcja (układ) OWU w tym przedmiocie nie wskazuje na taki zamiar pozwanego. Ażeby uzyskać taki rezultat, koniecznym byłoby bowiem odwołanie, iż uwzględnienie zużycia technicznego budynku dotyczy obu tych rodzajów naprawienia szkody. Konsument, który zapoznaje się z wersją OWU zastosowaną przez pozwanego w sprawie, ma pełne prawo uznać, że koszt naprawy został odmiennie uregulowany niż koszt odbudowy. Za taką interpretacją OWU, jaką przyjął Sąd Rejonowy przemawiają zarówno zasady logiki, jak również ochrona konsumenta.

W uzasadnieniu apelujący powołał się na § 45 OWU, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w OWU stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz inne obowiązujące przepisy prawa. Wskazać jednak trzeba, że regulacja zawarta w § 17 pkt 2 OWU mówi o tym, że odszkodowanie wylicza się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody wyliczonej według zasad określonych w § 15 i § 16 OWU, które nie dawały podstawy do odliczenia stopnia zużycia budynku w tym przypadku.

Biegły prawidłowo ustalił wysokość szkody poniesionej przez powódkę, jest to kwota konieczna do przywrócenia stanu sprzed zdarzenia. Pozwany zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ma obowiązek naprawić szkodę, która obejmuje straty jakie poniósł poszkodowany.

Marginalnie Sąd Okręgowy wskazuje, że skarżący mógł dowodzić, że na skutek dokonania naprawy w sposób wskazany przez biegłego, zwiększy się wartość nieruchomości w stosunku do wartości jaką miała ta nieruchomość przed zdarzeniem, albowiem takiej okoliczności nie można wykluczyć mając na uwadze wiek budynku. Pozwany nie złożył jednak na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych, co więcej nawet nie twierdził, że taka zmiana wartości nieruchomości nastąpi po dokonaniu prac remontowych.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 108§1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego. Koszty należne powódce od pozwanego obejmują koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w kwocie 1.800 zł - § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

/-/ B. Łagodzińska/-/A. Lewandowska/-/ A. Śliwa